



Sygn. akt I CSK 481/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSA Jan Futro

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „D.” Spółki z o.o. w W.
przeciwko Alicji L.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 czerwca 2010 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 15 maja 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2007 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanej Alicji L. na rzecz powódki Przedsiębiorstwa Wielobranżowego D. sp. z o.o. kwotę 1 237 600 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu nienależytego wykonania umowy o zastępstwo procesowe.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 12 października 2000 r. powódka nabyła od Banku Zachodniego WBK S.A. we W. wierzytelność wobec dłużnika Huty „A.” w Z. w wysokości 32 848 796,15 zł. Wierzytelność ta była zabezpieczona wekslem *in blanco* wystawionym przez dłużnika i poręczonym przez T. E. S.A. w T. do kwoty 2 000 000 zł. Weksel ten przy podpisywaniu umowy sprzedaży wierzytelności został przez Bank Zachodni WBK S.A. przekazany powodowi wraz z deklaracją wekslową. Zgodnie z deklaracją wekslową Bank miał prawo wypełnić weksel w każdym czasie na sumę odpowiadającą zadłużeniu z tytułu kredytu oraz opatrzyć datą płatności według swego uznania. Jako miejsce płatności weksla został wskazany Bank Zachodni S.A. Filia w Z.

W dniu 11 kwietnia 2003 r. powódka udzieliła pozwanej pełnomocnictwa do dochodzenia od E. S.A. w T. należności z tytułu poręczenia wekslowego, za zobowiązania Huty „A.”. W sporządzonej w dniu 20 maja 2003 r. opinii prawnej pozwana wyraziła pogląd, że powód nie ma prawa realizowania praw z weksla, ponieważ weksel ten nie został indosowany na niego przez Bank. Nastąpiło tylko przeniesienie wierzytelności, co ma to znaczenie, że niemożliwe jest dochodzenie należności z weksla w postępowaniu nakazowym, lecz w postępowaniu gospodarczym na podstawie umowy przelewu wierzytelności i umowy poręczenia znajdującej się na wekslu *in blanco* i deklaracji wekslowej.

Pozwana w dniu 5 czerwca 2003 r. w imieniu powoda wniosła do Sądu Okręgowego w W. pozew przeciwko T. E. S.A. o zapłatę z weksla kwoty 2 000 000 zł. Jako podstawa faktyczna żądania wskazane zostało poręczenie udzielone przez pozwanego na wekslu oraz w deklaracji wekslowej, z odwołaniem się do art. 876 § 1 k.c. Pozwana została wezwana przez Sąd do uzupełnienia braku pozwu, tj. do przedstawienia oryginału weksla z poręczeniem. Działając w imieniu powoda

pozwana własnoręcznie wypełniła weksel wpisując jako remitenta Bank Zachodni S.A., a następnie w dniu 14 sierpnia 2003 r. złożyła tak uzupełniony weksel Sądowi. W sprawie 2043/03 wydany został nakaz zapłaty uwzględniający roszczenie spółki, który został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 13 lipca 2004 r. Za podstawę prawną powództwa Sąd Okręgowy przyjął cywilne poręczenie pozwanej T. E. S.A., natomiast co do roszczenia wekslowego wyraził pogląd, że jako remitent powinien zostać wpisany nie Bank, tylko powódka jako posiadaczka weksla, wydanego mu na podstawie umowy przelewu wierzytelności, które to wydanie i przelew stanowiło przeniesienie praw wekslowych równorzędne z indosem. Wpisanie na wekslu poprzedniego wierzyciela zniweczyło dokonaną cesję, a zatem należało przedstawić nieprzerwany ciąg indosów, aby móc skutecznie dochodzić roszczeń na podstawie tak wypełnionego weksla.

Na skutek apelacji T. E. S.A. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i powództwo powódki oddalił oraz obciążył ją kosztami procesu w kwocie 187 600 zł. Oceniał, że powódka nie ma legitymacji formalnej z weksla z uwagi na jego wadliwe wypełnienie co do osoby remitenta. Stwierdził też, że jego zdaniem, tak wypełniony weksel nie stanowi materialnej (wekslowej) podstawy, roszczenia powoda, który nie może wylegitymować się swym prawem do dochodzenia z niego należności.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji, że w sprawie miało miejsca poręczenie cywilne.

W dniu 16 maja 2005 r. spółka „D.” cofnęła pozwanej pełnomocnictwo do sprawy 2043/03 i udzieliła pełnomocnictwa innemu adwokatowi. Wniesiona przez niego skarga kasacyjna nie została przyjęta przez Sąd Najwyższy do rozpoznania. Pismem z dnia 22 sierpnia 2005 r. powód wezwał pozwaną Alicję L. do zapłaty kwoty 187 600 zł stanowiącej równowartość zasądzonych kosztów postępowania na rzecz T. E. S.A.

Spółka z o.o. D. wniosła do Sądu pozew o odszkodowanie przeciwko Alicji L. i jej ubezpieczycielowi o zapłatę kwoty 1 000 000 zł, odpowiadającej wysokości polisy ubezpieczeniowej. Decyzją z dnia 30 czerwca 2006 r. H. Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń przyznało powódce odszkodowanie w wysokości 975 000 zł. W dniu 24 lipca 2006 r. spółka „D.” cofnęła pozew wobec Alicji L. bez

zrzeczenia się roszczenia. W rezultacie postępowanie w sprawie 739/06 zostało umorzone.

W ramach postępowania upadłościowego S.A. Huta „A.” powódka zgłosiła do masy upadłości wierzytelności w wysokości 16 898 025,92 zł, które zostały uznane i ujęte na liście wierzytelności w kwocie 17 101 089,93 zł. W częściowym planie podziału masy upadłości powodowi przyznano 8 915 346,38 zł. Do dnia wyrokowania postępowanie upadłościowe dotyczące dłużnika głównego nie zostało zakończone.

Według oceny Sądu pierwszej instancji stan faktyczny sprawy dawał podstawę do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej za nienależyte wykonanie umowy zlecenia, które polegało na błędnym wypełnieniu weksla. Jego zdaniem w zakres umowy wchodziło także wypełnienie weksla i pozwana jako pełnomocnik powinna była zwrócić weksel powodowi w celu jego wypełnienia, a skoro tego nie uczyniła to oznacza, „że w umowie zlecenia przejęła na siebie odpowiedzialność za jego prawidłowe wypełnienie”. Uznał, że oparcie powództwa w sprawie skierowanej przeciwko T. E. S.A. na koncepcji poręczenia cywilnego było błędne. Podkreślił, że w drodze umowy przelewu wierzytelności powódka nabyła niewypełniony weksel, jak i uprawnienie do jego wypełnienia na swoją rzecz zgodnie z treścią deklaracji wekslowej. Oceniał, że pozwana wykonywała umowę ze starannością mniejszą niż wymagana w stosunkach tego rodzaju, podkreślając, że w opinii prawnej zauważyła, iż nie ma prawa do wypełnienia weksla, aby następnie sama go wypełnić. Stwierdził, że forsowana przez pozwaną koncepcja opierająca się na konstrukcji poręczenia cywilnego była ryzykowna i istniał sposób dający większe szanse powodzenia, tj. oparcia podstawy powództwa na prawidłowo wypełnionym wekslu. Pozwana nie wykazała, że uzyskała akceptację mocodawcy co do treści pozwu i taktyki procesowej, a udzielone jej pełnomocnictwo dotyczyło realizacji poręczenia wekslowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego nieprawidłowe wypełnienie przez pozwaną powierzonego jej weksla spowodowało powstanie po stronie powódki szkody w postaci utraty przez nią roszczenia wekslowego w wysokości 2 000 000 zł, którą jednak należało pomniejszyć o sumę wypłaconą powódce przez H. Asekuracja

Towarzystwo Ubezpieczeń S.A., tj. o kwotę 975 000 zł i doliczyć koszty procesu poniesione przez powódkę w sprawie 2043/04.

Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 15 maja 2009 r. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił.

Dodatkowo ustalił, że pozwana wypełniła weksel za zgodą prezesa zarządu powodowej spółki, działając w imieniu spółki D., co oznaczało, że zakres udzielonego jej zlecenia został rozszerzony poza czynności procesowe, tj. o czynność prawo kształtującą w postaci wypełnienia weksla. W rezultacie ocenił jako nieuzasadniony zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 471 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że wypełnienie weksla mieściło się w granicach udzielonego pozwanej zlecenia dochodzenia roszczeń w postępowaniu cywilnym.

Sąd Apelacyjny przyjął, że przez dołączenie weksla do sprawy sygn. akt 2043/03 jeszcze przed nadaniem jej biegu, rozszerzeniu uległa podstawa faktyczna i w rezultacie sprawa została rozpoznana w odniesieniu do poręczenia cywilnego, jak i roszczenia opartego na wypełnionym wekslu, który pozwana S.A. E. poręczyła. Składając do akt sprawy wypełniony weksel w ramach wezwania do uzupełnienia braków formalnych pozwu, pozwana jako pełnomocnik profesjonalista powinna była zdawać sobie sprawę, że jest to równoznaczne ze zmianą podstawy faktycznej, a w konsekwencji także prawnej powództwa, dodatkowo o zobowiązanie wekslowe. Wypełnienie przez pozwaną weksla przez wpisanie jako remitenta Banku zamiast cesjonariusza, tj. spółki „D.”, nie znajdowało uzasadnienia prawnego i jako działanie prawnika profesjonalisty było oczywiście błędne. W rezultacie przyjął, że nastąpiło to bez zachowania należytej staranności. Jego zdaniem, jednolite poglądy prawne w sposób oczywisty pozwalały na wpisanie jako remitenta nabywcę wierzytelności wekslowej wynikającej z weksla *in blanco*.

Z drugiej strony Sąd drugiej instancji podniósł, że gdyby jako remitent na przedmiotowym wekslu została wpisana powódka, to wtedy poręczycielka mogłaby podnieść zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym, powołując się na zastrzeżenie ograniczenia uprawnień do wypełnienia weksla tylko przez jego pierwszego posiadacza (art. 509 § 1 k.c.), ale i tak, jego zdaniem, strona

powodowa miałyby wówczas zdecydowanie, większe szanse wygrania sprawy, niż przy sposobie działania wybranym przez pozwaną. W jego ocenie, jaki jest stopień tego ryzyka, nie sposób jest jednoznacznie określić. Użyte w treści deklaracji wekslowej sformułowanie „Bank ma prawo wypełnić” w świetle stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 9 września 2004 r., II CK 499/03 (Glosa 2005 nr 4, s. 38) dawały możliwość przyjęcia przez pozwanego takiej „linii obrony”. Wskazał jednak, że odmienne stanowisko zostało wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2006 r. I CSK 130/06 (OSNC 2007, nr 6, poz. 93), zgodnie z którym, z faktu samego imiennego udzielenia odbiorcy weksła *in blanco* upoważnienia do uzupełnienia, nie można wywodzić woli stron wyłączenia możliwości przeniesienia uprawnienia do jego uzupełnienia.

Dla oceny zachowania pozwanej, zdaniem Sądu Apelacyjnego zasadnicze znaczenie miało jednak to, że powzięte przez nią wątpliwości co do osoby uprawnionej do wypełnienia weksła nie dawały jej podstaw do wpisania jako remitenta Banku Zachodniego. Skoro pozwana uznawała, że zgodnie z deklaracją wekslową do uzupełnienia weksła uprawniony jest tylko pierwszy jego posiadacz, tj. Bank Zachodni S.A. to nie powinna była weksła wypełniać w ogóle, w szczególności nie będąc do tego uprawniona w formie pełnomocnictwa. Wypełnienie przez nią weksła na rzecz Banku, który nie był już jego posiadaczem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, stanowiło istotne naruszenie należytej staranności, obligującej pozwaną do znajomości prawa i do przewidywania ujemnych następstw swego działania dla mocodawcy.

Według oceny Sądu Apelacyjnego podzielenie jednak stanowiska Sądu pierwszej instancji nie prowadziło do wniosku, że gdyby pozwana dochowała należytej staranności przy prowadzeniu sprawy przeciwko T. E.S.A., to powódka nie poniosłaby szkody polegającej na niezyskaniu zaspokojenia swojego roszczenia wekslowego przysługującego wobec poręczyciela wekslowego. Przyjął, że pomiędzy zachowaniem pozwanej i szkodą powódki w postaci niezyskania od T. E. kwoty 2 000 000 zł na skutek wygrania przez poręczyciela procesu nie zachodzi związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Nie ma bowiem pewności, że w przypadku oparcia powództwa na wekslu prawidłowo wypełnionym, powódka wygrałaby proces w sprawie 2043/03, skoro istniało ryzyko podniesienia przez poręczyciela wekslowego zarzutu jego wypełnienia niezgodnie z porozumieniem wekslowym przez wpisanie jako remitenta nie pierwszego posiadacza weksła tylko nabywcę wierzytelności wekslowej, a punkt do takiego zaczepienia dawała treść deklaracji wekslowej. Stwierdził, że skuteczności tego zarzutu nie sposób przesądzić tylko na podstawie treści deklaracji wekslowej, nie wiedząc jakie inne dowody dotyczące wykładni porozumienia wekslowego zgłosiłyby w tamtym procesie strony. Zaznaczył jednak, że w świetle wykładni zaprezentowanej w wyroku Sądu Najwyższego z 9 września 2004 r., II CK 499/03 istniała szansa oddalenia powództwa z tej przyczyny.

Przede wszystkim jednak podniósł, że błędne wypełnienie przez pozwaną weksła nie pozbawiło powoda możliwości realizacji przysługujących mu praw z weksła wobec poręczyciela wekslowego. Powód na skutek działania pozwanej utracił co prawda legitymację wekslową formalną, zachował jednak w dalszym ciągu legitymację materialną, skoro w sposób zgodny z prawem nabył on od strony uprawnionej wierzytelność wekslową. Z materialnego punktu widzenia, nadal jako właściciel weksła jest wierzycielem wekslowym, który nie może jednak wylegitymować się swoimi prawami w sposób przewidziany prawem wekslowym, gdyż nie widnieje na wekslu ani jako remitent, ani nie może wylegitymować się nieprzerwanym ciągiem indosów (art. 16 prawa wekslowego). Wbrew stanowisku wyrażonemu przez Sąd Okręgowy w sprawie 2043/03 i sugerowanemu przez Sąd Apelacyjny w tamtej sprawie (następczy przelew wierzytelności) wpisanie jako remitenta Banku Zachodniego nie niweczyło skutków nabycia przez powoda wierzytelności wekslowej, które miało miejsce przed jego wypełnieniem. Legitymacja materialna wekslowa nie powróciła do cedenta. Bank Zachodni na skutek błędu pozwanej stał się jedynie legitymowany formalnie z weksła chociaż nie do końca, gdyż podstawowym warunkiem istnienia legitymacji formalnej jest posiadanie weksła. Bank ten zatem nie może przenieść wierzytelności wekslowej na powoda, gdyż wierzytelności takiej nie posiada, skoro przeniósł już ją na powodową spółkę w 2000 r. Podkreślił przy tym, że była to ta sama wierzytelność jaka istnieje po wypełnieniu weksła. Wierzytelność wekslowa z weksła *in blanco* jest

bowiem wierzytelnością warunkową w tym znaczeniu, że dopiero uzupełnienie weksła powoduje jej powstanie, ale ze skutkiem z mocą wsteczną, tj. od chwili wydania weksła *in blanco* odbiorcy.

Skoro więc, skuteczne przeniesienie praw z weksła *in blacco* na powoda nastąpiło przed wypełnieniem weksła w sposób przewidziany przepisami prawa cywilnego, a nie wekslowego, tj. nie przez indos, nie ma w tym zakresie zastosowania art. 16 prawa wekslowego, a tym samym powódka nie będąc legitymowana formalnie, może jednak wykazywać swe prawa do weksła odpowiednimi dokumentami, tj. potwierdzającymi przejście praw z weksła na zasadzie przelewu na niego z Banku Zachodniego S.A. (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1926 r., III Rw 147/26, z dnia 3 listopada 1933 r. – 19 stycznia 1934 r. C III 46/33 oraz z dnia 21 września 2006 r., I CSK 130/06). Za Sądem Najwyższym podkreślił, że brak legitymacji formalnej pozbawia posiadacza weksła ułatwienia w dochodzeniu zapłaty weksła przed sądem, nie pozbawia go jednak takiej możliwości. Posiadacz weksła bez legitymacji formalnej ma taką możliwość, także w postępowaniu nakazowym, aby jednak uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie sądu, musi udowodnić swoje prawo za pomocą odpowiednich dokumentów, o których mowa w art. 485 § 2 k.p.c.

W rezultacie Sąd Apelacyjny przyjął, że błędne wypełnienie przez pozwaną weksła nie zniweczyło po stronie powoda dochodzenia z niego praw, a tym samym nie można mówić o istnieniu normalnego związku przyczynowego pomiędzy rezultatem rozstrzygnięcia sprawy 2043/03, a nienależytym wykonaniem umowy zlecenia przez pozwaną i z tego względu powództwo oddalił.

Powódka w skardze kasacyjnej opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i w zw. z art. 472 k.c., art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 30, art. 31, art. 32, art. 101 pkt 4 i 5 oraz art. 102 i 103 prawa wekslowego w zw. z art. 1 i 2 prawa wekslowego oraz art. 509 k.c. oraz na naruszeniu prawa procesowego mającym wpływ na wynik sprawy, a to art. 365 § 1 k.p.c. wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, o następuje:

W ramach podstawy naruszenia prawa procesowego należało rozważyć podniesiony zarzut obrazy art. 365 § 1 k.p.c. Unormowanie to określa skutek prawomocnego orzeczenia w postaci związania nim wskazanych podmiotów. W tym wypadku osobami tymi są powódka, skoro występowała w tej samej roli procesowej w sprawie przeciwko T. E. S.A. oraz sąd orzekający, a nie pozwana Alicja L., która w tym procesie nie była stroną. Moc wiążąca wyroku dotyczy związania w zasadzie treścią jego sentencji, a nie uzasadnienia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07, OSNC – ZD 2008 nr D, poz. 127). W razie jednak, gdy jak w omawianym wypadku, jest to wyrok oddalający powództwo i sporządzone zostało jego uzasadnienie, dla ustalenia zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic jego prawomocności materialnej, mogą mieć znaczenie zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC – ZD 2008, nr A, poz. 20). W wyroku sąd łączy ustalony przez siebie zespół faktów z oznaczoną normą prawną w jedną całość, której rezultatem jest rozstrzygnięcie, a zatem podstawa faktyczna i prawna łącznie stanowią powody rozstrzygnięcia, a ich pisemną formą jest uzasadnienie.

Związanie w niniejszej sprawie Sądów *meriti* wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 12 maja 2005 r. zapadłym w wyniku powództwa „D.” sp. z o.o. przeciwko T. E.S.A. dotyczy negatywnego zakresu tego rozstrzygnięcia o zasadności objętych nim roszczeń, skoro wyrok prawomocny prowadzi do skonkretyzowania sytuacji materialnoprawnej stron procesowych. Orzeczenie takie pełniąc rolę procesową w postaci zakończenia sporu pełni też funkcję materialną w postaci urzeczywistnienia prawa regulującego stosunki cywilne. Innymi słowy, prawomocność materialna wyraża nakaz przyjmowania, że w danym stanie faktycznym stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z prawomocnego orzeczenia.

Z tego względu Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku powinien był określić, jaki jest zakres rozstrzygnięcia o awalu w wyroku z dnia 12 maja 2005 r., w szczególności, czy tylko podstawą oddalenia roszczenia opartego na poręczeniu wekslowym był w tamtym procesie brak legitymacji formalnej powódki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1997 r., II CKN 284/97, Prawo Bankowe 1998 nr 2, poz. 22 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1969 r., I CZ

11/69, BSN 1969, nr 2, poz. 210), czy też także brak legitymacji materialnej, skoro w uzasadnieniu tamtego wyroku Sąd wyraził pogląd, że „tak wypełniony weksel nie stanowi materialnej (wekslowej) podstawy roszczenia powoda”. W tym ostatnim wypadku byłoby to stanowisko niezgodne, z poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2006 r. I CSK 130/06, w którym przyjęto, że „brak legitymacji formalnej pozbawia posiadacza weksła wskazanego ułatwienia w dochodzeniu zapłaty weksła przed sądem, nie pozbawia natomiast w ogóle możliwości dochodzenia roszczenia przed sądem. Posiadacz weksła bez legitymacji formalnej ma taką możliwość, także w postępowaniu nakazowym, aby jednak uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie musi udowodnić swoje prawo za pomocą odpowiednich dokumentów o których mowa w art. 485 § 2 k.p.c.”

Przy ewentualnym ustaleniu (którego brak), że w wyroku z dnia 12 maja 2005 r. Sąd Apelacyjny oddalił roszczenie powódki z tytułu poręczenia wekslowego, gdyż w następstwie dokonanego przez pozwaną uzupełnienia weksła powódka nie miała legitymacji materialnej dochodzenia roszczenia na podstawie weksła Sądy w obecnym procesie byłyby związane w taki sposób skonkretyzowaną normą prawa materialnego. W rezultacie brak byłoby podstawy do przyjęcia, że powódka ma w dalszym ciągu otwartą drogę do wystąpienia z powództwem o zapłatę dochodzonej należności w stosunku do T. E. S.A., a na takim rozumowaniu Sąd Apelacyjny oparł między innymi wniosek, że pomiędzy zastępowaniem „D.” sp. z o.o. przez Alicję L. w procesie przeciwko poręczycielowi, a wystąpieniem szkody powódki brak adekwatnego związku przyczynowego. Z zasygnalizowanych więc względów nie można było odeprzeć zarzutu naruszenia art. 365 § 1 k.p.c.

Skoro usprawiedliwiona okazała się podstawa określona w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., to Sąd Najwyższy był w zasadzie zwolniony od szczegółowej analizy zarzutów materialnych. Przystępując do ich ogólnej oceny na wstępie trzeba zauważyć, że podstawą odpowiedzialności kontraktowej pozwanej mogło być niedochowanie przez nią należytej staranności przy wykonywaniu umowy o zastępstwo procesowe do dochodzenia od E. S.A. w T. poręczenia wekslowego za zobowiązania Huty „A.” S.A. w Z., gdyż do takiej sprawy sprowadzała się treść udzielonego jej pełnomocnictwa. Trafnie Sąd Apelacyjny wskazał, że ze względu na specyfikę tego „zlecenia” i zawodowy charakter działalności zleceniobiorcy,

obowiązkiem pozwanej było wykonywanie z profesjonalną starannością czynności procesowych łączących się ze sprawą. Miarą natomiast tej staranności, jest dbałość o prowadzenie procesu z wykorzystaniem wszystkich dopuszczalnych prawem możliwości zapewniających zleceniodawcy uzyskanie przez niego korzystnego rozstrzygnięcia.

Staranność taka zakłada znajomość prawa i aktualnych kierunków jego wykładni, w tym podejmowanie czynności procesowych o charakterze „ostrożnościowym”. Z założenia więc pozwana w sprawie o sygn. 2043/03 była zobowiązana działać starannie, niemniej ze względu na charakter zawartej umowy nie może odpowiadać za niekorzystny dla powódki wynik tego procesu, a przede wszystkim za zastosowane w nim konstrukcje prawne, które zostały przyjęte przez Sąd Apelacyjny za podstawę rozstrzygnięcia. Z tego względu, aby przypisać pozwanej odpowiedzialność odszkodowawczą, należało w pierwszej kolejności przedstawić modelowy sposób „obrony” powódki w procesie przeciwko poręczycielowi weksla *in blanco*, oparty na przeważających zapatrywaniach judykatury i doktryny z uwzględnieniem jednak wysokiego stopnia skomplikowania tej problematyki, oraz rozbieżności występujących zarówno w piśmiennictwie jak i w orzecznictwie.

Skoro pozwana uzyskała od D. sp. z o.o. zlecenie (pełnomocnictwo procesowe) do wystąpienia z powództwem przeciwko E. sp. z o.o. T. wobec jej poręczenia wekslowego za zobowiązania Huty A. S.A. w Z., to ten zakres umocowania stanowił podstawę do wystąpienia z pozwem w postępowaniu nakazowym i z takim roszczeniem wystąpiła powódka albowiem w podstawie faktycznej wskazała jako źródło zobowiązania także poręczenie wekslowe na wekslu *in blanco* i powołała ten dokument jako podstawę wydania nakazu zapłaty z odwołaniem się wprost do art. 485 § 2 k.p.c. Tak też zakwalifikował pozew Sąd, skoro nie skierował sprawy na rozprawę, lecz wezwał o doręczenie oryginału weksla, a następnie wydał – oczywiście już na podstawie uzupełnionego weksla - nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Po znowelizowaniu ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów

ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554) art. 495 § 2 k.p.c., w doktrynie nie bez istotnych argumentów podniesiono, że jeżeli powód w pozwie powołał się na odpowiedzialność wekslową, a okazałoby się, że materialnoprawne roszczenie wekslowe nie istnieje, to wtedy próba przeniesienia sporu na płaszczyznę stosunku cywilnego (w tym wypadku poręczenia cywilnego) stanowiłyby niedopuszczalną zmianę powództwa w rozumieniu tego przepisu, skoro to samo żądanie zostałoby oparte na innej podstawie faktycznej, do której ma zastosowanie inna norma prawa materialnego. W ślad za dokonaną zmianą, w judykaturze wyrażono pogląd, że dochodząc należności wekslowej, wierzyciel wekslowy nabywający weksel gwarancyjny ma różne możliwości wykazywania swego roszczenia wekslowego powiązanego z roszczeniem wynikającym ze stosunku podstawowego. Poza samym powołaniem się na treść weksla może on przytaczać także fakty i dowody uzasadniające roszczenie ze stosunku podstawowego. Żądanie pozwu w takiej sytuacji oparte jest na dwóch podstawach faktycznych i prawnych, a gdy okaże się, że zobowiązanie wekslowe nie istnieje, sąd rozpatruje żądanie pozwu wynikające z drugiej podstawy przytoczonej przez powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2007 r., II CSK 495/06 LEX nr 274227). Ze wskazanych względów podniesienie przez pozwaną w pozwie okoliczności odwołujących się do stosunku podstawowego było działaniem, któremu nie można było przypisać nienależytej staranności.

Skoro z upoważnienia powódki pozwana uzupełniła weksel w sposób wynikający z ustaleń, to aby ocenić to działanie z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej w pierwszej kolejności trzeba zwrócić uwagę na to, że pełnomocnik poręczenie cywilne wywiódł z zapisu deklaracji wekslowej stanowiącego oświadczenie T.E. S.A. złożone w tym dokumencie. Dopiero ustalenie w rozpoznawanej sprawie treści tego dokumentu i dokonanie następnie wykładni oświadczenia poręczyciela i dłużnika głównego z uwzględnieniem wzajemnej relacji tych oświadczeń na podstawie art. 65 § 1 i 2 k.c., mogłoby stanowić podstawę do oceny, w jakim stopniu ta koncepcja prawna mogła mieć szansę powodzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2006 r., V CSK 70/06, OSNC 2007, nr 4, poz. 59). Bez tych ustaleń i wskazanej wykładni nie

można ocenić, czy i w jakim stopniu forsowana przez pozwaną konstrukcja poręczenia cywilnego była błędna, czy nawet naruszała zasady profesjonalnego zastępstwa procesowego. Trzeba bowiem zauważyć, że nie powoduje odpowiedzialności na podstawie art. 32 prawa wekslowego inny dokument poza wekslem i treść takiego dokumentu pozostaje w zasadzie bez znaczenia dla odpowiedzialności awalisty, który na wekslu umieścił słowo „poręczam” i złożył podpis (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1997 r., III CKN 158/97, OSNC 1998 nr 2, poz. 25). Oczywiście, dostrzegając odmienny charakter prawny poręczenia cywilnego i wekslowego oraz ich skutki prawne, a także cel tych instytucji, nie można jednak *a priori* wykluczyć dokonania poręczenia cywilnego w porozumieniu wekslowym. Poza tym występuje linia orzecznictwa sprowadzająca się do tezy, że nie jest wyłączona możliwość potraktowania pisma zatytułowanego deklaracją wekslową jako poręczenia cywilnego, jeżeli w niej będą zawarte wszystkie przesłanki określone w kodeksie cywilnym, w szczególności gdy weksel po wypełnieniu nie może być podstawą roszczenia, której pozwana nie mogła nie brać pod uwagę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 1988 r., IV PR 189/88, OSNC 1990, nr 12, poz. 154, z dnia 23 października 1986 r., IV PR 320/86, Monitor Prawniczy 1993, nr 3, poz. 88, z dnia 22 października 1975 r., IV PR 162/75, OSNC 1976, nr 6, poz. 147 i z dnia 18 listopada 1970 r., I PR 407/70, LEX nr 14096), co może mieć pewne znaczenie dla oceny wystąpienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej.

Według przeważającego stanowiska doktryny i orzecznictwa weksel *in blanco* nie zaopatrzony w indos może być przedmiotem obrotu jeszcze przed wypełnieniem i przeniesiony jest wtedy tylko według przepisów o przelewie wierzytelności (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1998 r., III CKN 342/97, OSNC 1998 r. nr 9, poz. 141 i z dnia 9 września 2004 r., II CK 499/03 i powołaną w nich dalszą judykaturę). Weksel ten w chwili złożenia podpisu przez wystawcę i poręczyciela nie jest wypełniony całkowicie, tj. nie posiada niektórych cech jakie prawo wekslowe wymaga dla ważności weksla i dlatego wiąże się z dodatkową umową zwaną deklaracją wekslową, zawierającą upoważnienie dla odbiorcy do jego uzupełnienia. Zobowiązanie wekslowe w tym wypadku i odpowiadająca mu wierzytelność powstają dopiero po uzupełnieniu weksla *in*

blanco zgodnie z porozumieniem wekslowym. Z tego względu powództwo oparte na nieuzupełnionym wekslu *in blanco* jest przedwczesne (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1962 r. I CR 1084/60 PUG 1970 nr 6). Uzupelnienie tego weksla wywołuje jednak skutek z mocą wsteczną, od chwili jego wydania odbiorcy. Przyszła wierzytelność wekslowa – jak już zasygnalizowano – jest uważana za przenoszalną. Dopuszcza się jednak przeniesienie wraz nią uprawnienia do uzupełnienia weksla *in blanco*, chyba że co innego wynika z treści upoważnienia do jego uzupełnienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2004 r., II CK 170/04, LEX nr 146408, z dnia 19 listopada 2004, V CK 228/04, OSP 2005, nr 11, poz. 130, z dnia 26 stycznia 2001 r., II CKN 25/00, OSNC 2001, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 5 lutego 1998 r., III CKN 342.97, OSNC 1998, nr 9, poz. 141).

Jaki więc podmiot powinien zostać wpisany jako remitent na przedmiotowym wekslu pomimo dokonanej cesji decydowała treść deklaracji wekslowej, a w szczególności należało odpowiedzieć, czy nie wynikało z niej upoważnienie do uzupełnienia weksla przez wpisanie jako remitenta Banku, tj. czy porozumienie nie ograniczyło możliwości wpisania jako uprawnionego nabywcy wierzytelności, tj. powódki. W tym celu także niezbędnym było dokonanie w rozpoznawanej sprawie ustaleń w tej materii, tj. przedstawienia treści deklaracji wekslowej i dokonania jej wykładni. Dopiero wszechstronna i przekonywująca wykładnia deklaracji stanowić może podstawę do oceny kto powinien być wpisany jako remitent.

Skoro w sprawie przeciwko T. E. S.A. pozwana była zastępowana przez profesjonalistę, to przy badaniu istnienia związku przyczynowego a nawet zachowania przez Alicję L. należytej staranności w reprezentowaniu zleceniodawcy, w modelowym ujęciu trzeba założyć, że gdyby jako remitent została wpisana powódka, pozwany awalista podniósłby zarzut uzupełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem. Poza tym, już w literaturze przedwojennej zwrócono uwagę na to, że wypełnienie weksla przez inną osobę ma znaczenie prawne tylko wtedy, gdy wpłynęło na niezgodność sposobu uzupełnienia z porozumieniem i do zwiększenia obciążenia dłużnika.

W wyroku z dnia 9 września 2004 r., II CK 490/03 Sąd Najwyższy trafnie podkreślił, że podlegający kodeksowi cywilnemu obrót wekslem *in blanco* nie może dać nabywcy więcej praw niż miał jego poprzednik i pod tym względem obieg niewypełnionego weksla różni się od zasad prawa wekslowego. Wynikające z art. 10 prawa wekslowego ograniczenie możliwości powołania się na niezgodność wypełnienia weksla z upoważnieniem zachodzi tylko w stosunku do osoby trzeciej, która uzyskała posiadanie weksla w drodze indosu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1998 r., III CKN 531/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 13, z dnia 26 listopada 1973 r., III CRN 269/73, OSP 1975, nr 10, poz. 210, oraz z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1107/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 55 i z dnia 3 sierpnia 1979 r., II CR 241/79, OSNC 1980, nr 4, poz.69). Nabywca niewypełnionego weksla *in blanco* związany jest porozumieniem pomiędzy wystawcą a pierwszym jego posiadaczem, co oznacza, że ten, kto nabył taki weksel, może go uzupełnić zgodnie z deklaracją wekslową. Obejmuje to również możliwość powołania się na umowne zastrzeżenie ograniczenia przelewu (art. 509 § 1 k.c.).

W orzeczeniu z dnia 9 września 2004 r., II CK 499/03 Sąd Najwyższy podniósł, że chociaż brak jest zakazu przenoszenia nieuzupełnionego weksla *in blanco*, to zasadniczo jego podpisanie i wręczenie opiera się na zaufaniu do odbiorcy i z reguły nie jest on bez wypełnienia przeznaczony do obrotu, a zatem jeżeli go do obrotu wprowadzono, to nie ma racji po temu, by obrót taki ułatwiać. Z tego względu wskazał, że w takim wypadku dłużnik zasługuje na silniejszą ochronę prawną wyrażającą się w postulacie wykładni porozumienia wekslowego na jego korzyść. Chociaż reguła ta nie wyprzedza użycia ogólnych zasad interpretacyjnych, to w wypadku wątpliwości może mieć znaczenie, kto w konkretnym przypadku powinien zostać wpisany na przedmiotowym wekslu jako remitent, gdy był uzupełniany w sierpniu 2003 r. Odmienny pogląd w kwestii wykładni deklaracji, co do uzupełnienia weksla *in blanco* przeniesionego w drodze cesji wyraził Sąd Najwyższy w powoływanym już wyroku z dnia 21 września 2006 r. I CSK 130/06. Przy badaniu przesłanek odpowiedzialności pozwanej trzeba także brać pod uwagę, czy nieuprawniona była wykładnia wchodzących w rachubę przepisów prowadząca do odmiennych wyników (por. wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 12 września 1991 r., III ARN 32/91, PUG 1992, nr 2-3, poz. 4). W rezultacie należy rozstrzygnąć, czy oparcie się na brzmieniu porozumienia przy wpisaniu remitenta było działaniem niestarannym, skutkującym odpowiedzialnością pozwanej jako pełnomocnika procesowego.

W konkluzji należy podkreślić, że bez dokonania szczegółowych ustaleń co do treści deklaracji i dokonania jej wykładni nie można było także odeprzeć zarzutów naruszenia art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i art. 472 k.c.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.